



Krąg Biblijny nr 30

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Siostr Prezentek w Rzeszowie

III niedziela Wielkiego Postu 23 III 2025

Owoce figowca Łk 13,1-9

(1) W tym samym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. (2) Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? (3) Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. (4) Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? (5) Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. (6) I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. (7) Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia? (8) Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; (9) może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć.

Biblia Nawarska - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

Ewangelia według św. Łukasza

Łk 13,1-5 – **Potrzeba nawrócenia**

Jezus wykorzystuje bieżące wydarzenia, aby głosić naukę.

Wyjaśnia, że tych dwóch nieszczęść (w.1.4) nie należy przypisywać grzechom ludzi, którzy zginęli – jak powszechnie wówczas sądzono – ponieważ są one wezwaniem do nawrócenia.

Wszystko jest znakiem Pana, a więc także okazją, by wrócić do Boga.

„Przebiegnijmy myślą wszystkie pokolenia, a przekonamy się, że w każdym [...] dawał Pan okazję do pokuty tym, którzy chcieli powrócić do Niego” (św. Klemens Rzymski).

Łk 13,6-9 – Przypowieść o nieurodzajnym figowcu

Przypowieść jest komentarzem do w.13.5 – potrzeba nawrócenia, aby nie zginąć na wieki.

Figowiec niedający owoców u pozostałych dwóch synoptyków (Mt 21,18-22; Mk 11,12-25) jest symbolem świątyni, która tylko pozornie rodziła owoce.

W niektórych tekstach ST (Jr 8,13; Oz 9,10) figowiec symbolizuje Izrael – lud Boży, który ma wydać owoce, lecz tego nie robi.

Również winnica (w.6) jest częstym obrazem Izraela (Iz 3,14; 5,7; Jr 12,10 itd.).

Jezus jest właścicielem winnicy (w.7), przez którego Bóg daje ostatnią szansę swojemu ludowi.

Dla tych ludzi i dla nas ta przypowieść jest ostrzeżeniem: Bóg nie pragnie śmierci występnego, lecz aby zawrócił on ze swej drogi i żył (por. Ez 33,11).

„Jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich chce doprowadzić do nawrócenia” (2 P 3,9), wymaga jednak uczynków, które będą świadczyły o nawróceniu.

„To podobieństwo do Boga, o ile jest zachowane, jest dla człowieka niezmiernym zaszczytem. Człowiek staje się podobny do Boga, kiedy w należyty sposób korzysta z umiejętności, jakie zostały dane jego duszy. Bóg polecił, abyśmy ujawniali wszystkie cnoty, które On w nas złożył w chwili stworzenia [...]. Miłość Boga jest odnawianiem Jego obrazu [...]. Miłość zaś prawdziwa wyraża się nie tylko w słowach, ale raczej <w czynach i w prawdzie>” (św. Kolumban).



Klucz do Ewangelii św. Łukasza

– kard. Grzegorz Ryś, wyd. M – Kraków

Wezwanie do nawrócenia – Łk 13, 1-9

Dzisiejsze słowo jest bardzo mocne, i to nie tylko w tym, co Jezus mówi, ale także w tym, czego nie mówi. Nie mówi na przykład o Piłacie.

A według relacji tych, którzy przychodzą do Chrystusa, prefekt Judei dopuścił się rzeczy strasznej: ludzi, którzy przyszli z Galilei do Jerozolimy na święto, żeby uczyć Pana i złożyć Mu ofiary, wymordował w trakcie aktu ofiarnego.

Czyn, którego się dopuścił, był nie tylko zabójstwem, ale też bluźnierstwem, świętokradztwem. Naprawdę, byłoby o czym mówić.

Jezus milczy jednak na ten temat. Nie chce też interpretować innego dramatycznego wydarzenia – zaważenia się wieży w Jerozolimie, kiedy zginęło wiele osób.

Powiada natomiast, że myślenie, tych, którzy Go przepytują, jest równie zabójcze.

„**Jeżeli nie będziecie pokutowali, wszyscy podobnie zginiecie**” – dosłownie:

„**jeśli nie zmienicie myślenia**”.

O taki właśnie wymiar nawrócenia chodzi. Zanim nawrócenie przeniesie się na czyny, najpierw musi dojść do uleczenia głowy – bo wasze myślenie jest zabójcze. Jest tak zabójcze jak Piłat i tak zabójcze jak ta wieża.

Nade wszystko jest zabójcze dla was samych. To wy zginiecie.

➤ Na czym miałyby polegać nawrócenie naszego myślenia?

Jezus, który ma zdolność oglądania serca, jest świadom pytania, które ludzie mają w sobie. To jest pytanie o ciężar grzechu tych, którzy poginęli.

Zajmowanie się grzechami innych ludzi jest dla mnie zabójcze, a już zwłaszcza twierdzenie, że czyjeś grzechy są większe niż moje.

„Tamci byli większymi grzesznikami, większymi winowajcami”.

Takie sądenie jest w stanie zabić, a jednak bardzo często z nas wychodzi. Nieraz w odruchu obronnym, kiedy jesteśmy o coś oskarżani, mówimy: „Ale inni robią gorzej!”.

Zaraz po tym Jezus opowiada przypowieść o drzewie figowym.

Komentując ją, ojciec Augustyn Jankowski mówił, że ona dzisiaj nie znaczy dla nas tyle samo. Bo kto z nas wie cokolwiek na temat sadzenia i uprawy fig, a zwłaszcza o tym co na ten temat mówi Prawo Mojżeszowe?

A ono najpierw pokazuje, jak straszne byłoby wycięcie takiego drzewa. Księga Powtórzonego Prawa wręcz tego zakazuje (zob. Pwt 20,19), do tego stopnia że jeśli Izraelici oblegali jakieś miasto swojego wroga, to nie wolno im było wyciąć drzew owocowych nawet po to, żeby ich użyć na maszyny oblężnicze. Mogli zjeść owoce, ale nie wolno im było tknąć drzew.

Wycięcie drzewa owocowego to jest rzecz nie do pomyślenia – a jednak gospodarz dopuszcza taką możliwość.

Cały przekaz jest co prawda pełen miłosierdzia, bo on odkłada ten moment, ale nie w nieskończoność. Kiedyś zetnie drzewo, które nie owocuje już trzy lata.

Czyli dzieje się coś tak niedobrego, że gospodarz przekroczy zakaz, przekroczy normy, które sam właściwie ustalił.

Czytając to, warto również sięgnąć do Księgi kapłańskiej (zob. 19,23-25), bo wtedy ujrzymy pełniejszy obraz Boga i pełniejszy obraz tego dramatu.

Kiedy Izraelita sadił drzewo owocowe, zobowiązywał się, że przez pierwsze trzy lata nie będzie z niego jadł owoców. Ono owocowało, ale on nie jadł owoców z tego drzewa.

Natomiast w czwartym roku, kiedy drzewo owocowało, wszystkie owoce należały do Boga, należało je złożyć Panu Bogu w ofierze. Dopiero w piątym roku można było owoce zjeść samemu.

Gospodarz nie przychodzi więc pod figę, bo chciałby się najeść, tylko patrzy, jakie jest jej zdrowie, patrzy, czy ona rzeczywiście owocuje, czy ona się rozwija. Nie myśli o tym, co on z tego ma, tylko jaka ona jest.

Pan Bóg nie traktuje nas w ten sposób: „ja w ciebie inwestuję, a ty musisz Mi natychmiast wszystko zwrócić”, tylko ma nadzieję, że nie wyjałowimy ziemi, ale wszystko to, co otrzymujemy od Niego, faktycznie spowoduje nasz wzrost i owocowanie.

Nie dla Niego. On nie chce tych owoców, nie będzie ich jadł. Natomiast dla nas samych jest to ważne, dla naszego zdrowia.

Oczywiście, na ogół najłatwiej jest pogadać sobie o Piłacie: jaki to zbrodniarz, świętokradca, jaki morderca, co on tam nie nawyprawiał z tymi Galilejczykami. O tym jest łatwo rozmawiać.

Natomiast zobaczymy, ile my sami nadużywamy miłosierdzia Bożego właśnie przez to, że nie owocujemy.

Na kościele św. Marcina w Krakowie jest taki napis: „**Frustra vivit qui nemini prodest**” – „Na darmo żyje ten, kto nikomu nie przynosi owoców, nikomu nie przynosi pożytku”.

To dzisiejsze słowo pana Jezusa jest mocne.

Krąg biblijny nr 51 - wyd. Biblos, Tarnów 2023

Łk 13, 01-09 Wezwanie do nawrócenia. Nieurodzajne drzewo figowe

opracowanie ks. dr hab. Grzegorz M. Baran

W perykopie Łk 13,1-9 zostały przywołane dwa wydarzenia, o których nie ma wzmianek w ówczesnych źródłach historycznych. Egzegeci jednak utrzymują, że nie sposób podważyć ich wartości historycznej.

Przywołanie dokładnej liczby ofiar, które zginęły pod gruzami wieży w Siloam, wskazuje, że fakt ten nie jest zwykłym elementem tradycji, tym bardziej że liczba osiemnaście w Biblii nie ma żadnego znaczenia symbolicznego.

„Donieśli Mu o Galilejczykach” (Łk 13,1)

Przyszli o opowiedzieli Jezusowi o ludziach z Galilei, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar na przyjęciu urodzinowym Heroda, kiedy ściął Jana (por. Mt 14,10). Ponieważ Herod nielegalnie zabił Jana, Piłat wysłał i zabił obecnych na przyjęciu. On widząc, że nie mógł zaszkodzić Herodowi, zabił współnikó w swojej hańby i pozostawił go w gniewie aż do dnia sądu Pańskiego. Jedno i drugie zostało połączone pod pretekstem Pana (por. Łk 23,12). Piłat zmieszał ich krew z krwią ich ofiar, ponieważ władze rzymskie zabroniły im składania ofiar. Piłat przyłapał ich na łamaniu Prawa i składaniu ofiar a w tym samym miejscu i czasie ich zabił (**św. Efrem Syryjski**).

Jeśli chodzi o tych Galilejczyków, których krew Piłat przelał, mieszając ją z krwią ich ofiar, wydaje się to być symbolem dotyczącym tych, którzy pod wpływem szatana nie składają ofiar z czystym sercem. Ich modlitwa zamienia się w grzech (Ps 109,7), jak napisano o Judaszu, zdrajcy, który nawet pośród boskich ofiar planował zdradę krwi Pana (por. J 13,18) (**św. Ambroży**).

Perykopa zaczyna się od wzmianki o „**jakichś**” (gr. **tines**) ludziach, którzy przybyli do Jezusa i opowiedzieli Mu o tym, co zrobił Piłat: „**W tym samym czasie przyszedli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar**” (Łk 13,1).

Jak już zostało powiedziane, żadne inne źródło historyczne nie wspomina o tym wydarzeniu, ale zawarty w nim opis brutalności Piłata koresponduje z przekazami Józefa Flawiusza, w których ukazał on namiestnika rzymskiego jako człowieka bezwzględnego i niemającego żadnego szacunku dla religii żydowskiej.

Wzmianka: „**których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar**” (Łk 13,1), wskazuje, że do tragedii mogło dojść wtedy, kiedy Galilejczycy udawali się ze swymi ofiarami do świątyni jerozolimskiej lub kiedy lud uczestniczył w ceremonii składania ofiar w świątyni w dniu poprzedzającym Paschę.

Wieści o tej tragedii prawdopodobnie przekazali Jezusowi Galilejczycy, którzy, uczestnicząc w pielgrzymce, przebywali wówczas w Jerozolimie.

Takie wydarzenie mogło rzeczywiście mieć miejsce, gdyż święta pielgrzymkowe, w czasie których do Jerozolimy ściągali rzesze ludzi z różnych stron świata, często stawały się okazją do wzniesienia buntów przeciw okupantowi rzymskiemu.

Być może przekazanie tej wiadomości Jezusowi miało sprowokować Go do ujawnienia, jaki ma stosunek do rzymskiej władzy w Jerozolimie.

Jezus wykorzystał ją jednak do rozwinięcia własnej nauki, ukazując całe wydarzenie w perspektywie teologicznej.

Powiedział: „**Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam**” (Łk 13,2-3).

Pierwszorzędnie – wbrew temu, co wówczas sądzono o tych, którzy zostali dotknięci szczególnym nieszczęściem (np. Hi 4,7-9) – Jezus zwrócił uwagę, że ofiary tego wydarzenia nie były większymi grzesznikami niż inni ludzie, czyli że poniosły one śmierć bez związku z jakąkolwiek swoją winą.

W ten sposób

zanegował On starotestamentalną ideę odpłaty realizowanej w życiu doczesnym.

Dawni Izraelici wierzyli mocno, że za życie zgodne z nakazami Prawa Bożego człowiek już tutaj, na ziemi, otrzymuje nagrodę w postaci szczęścia, bogactwa, zdrowia, liczego potomstwa i długowieczności.

Grzesznicy natomiast – jak wierzono – za swą niewierność byli karani bezpłodnością, nędzą, nieszczęściami, chorobą czy też przedwczesną śmiercią (np. Rdz 38,7.10; 2 Sm 11,14; 24,15; Ez 3,20).

Jezus zapewnił swoich słuchaczy, że tego rodzaju zasada nie obowiązuje (por. J 9,2: **Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym - on czy jego rodzice?**). Przed Bogiem bowiem każdy człowiek jest grzesznikiem i potrzebuje Bożego przebaczenia (por. Łk 5,32).

Aby jednak otrzymać to Boże przebaczenie, człowiek musi się nawrócić i przyjąć Jezusowe orędzie o królestwie Bożym.

A zatem Jezus nie podjął się oceniać skali odpowiedzialności Piłata czy pomordowanych za to, co się stało, ale – na kanwie przedstawionego Mu wydarzenia – uświadomił swoim słuchaczom, że **każdy winien stanąć przed Bogiem w prawdzie, uznać własną grzeszność i nawrócić się, aby nie doświadczyć jeszcze większego nieszczęścia w swoim życiu duchowym.**

Jak zauważa F. Gryglewicz, „słowa Jezusa są nie tylko zachętą do pokutowania, ale groźbą. Nie mówią one już bowiem o śmierci spowodowanej przez Piłata [...] ale o śmierci wiecznej tych, którzy pokutować nie będą chcieli”.

Po skomentowaniu doniesień Jezus sam przywołał kolejne tragiczne wydarzenie, w czasie którego zginęło osiemnastu ludzi: „**Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy?**” (Łk 13,4).

Tragedia ta mogła wydarzyć się albo w trakcie prac przy akwedukcie w Jerozolimie, albo na skutek zawalenia się wieży, która stanowiła część murów miejskich w pobliżu sadzawki Siloam, znajdującej się w południowo-wschodniej części Jerozolimy.

W obliczu tej tragedii z pewnością zadawano sobie pytanie: dlaczego akurat ci ludzie zginęli pod gruzami wieży. Na gruncie przekonań dawnego Izraela odpowiedź nasuwała się tylko jedna: byli grzesznikami.

Jezus i tym razem podważył starotestamentalną zasadę odpłaty, dając do zrozumienia swoim słuchaczom, że ofiary tragedii przy sadzawce Siloam wcale nie były większymi grzesznikami niż inni ludzie (Łk 3,5: „**Bynajmniej, powiadam wam**”).

Przywołane przez Jezusa wydarzenie i tym razem stało się punktem wyjścia do sformułowania **orędzia teologicznego**: „**lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie**” (Łk 13,5).

Konkluzja jest taka sama jak w Łk 13,3. Jezus i tym razem wezwał do nawrócenia, powtarzając, że wszyscy ludzie są grzesznikami (Łk 13,2 – gr. **hamartoloi**), czy też inaczej rozumianymi winowajcami (Łk 13,4 – gr. **opheiletai** – „będący winny”, „dłużnik”, „winowajca”).

I dlatego każdy człowiek potrzebuje nawrócenia, gdyż w przeciwnym razie zginie. Najważniejszą bowiem sprawą człowieka jest jego zbawienia, które Bóg ofiarowuje każdemu.

Warunkiem koniecznym jest jednak zerwanie z grzesznym życiem, podjęcie pokuty, aby w ten sposób stać się prawdziwie członkiem królestwa Bożego.

„Słowa Jezusa – jak trafnie zauważa P.T. Gadenz – to wezwanie do nawrócenia i do trwania w gotowości dla ludzi wszystkich czasów, którzy nie wiedzą, kiedy <**zażądają**> ich <**duszy**> (Łk 12,20), czy to w wyniku wypadku, złego działania drugiego człowieka, czy z innych powodów”.

„Pewien człowiek miał drzewo figowe” (Łk 13,6)

Dlaczego Pan w swej Ewangelii często wspomina o figie (Mt 7,16; 21,19; 24,32; Łk 6,44)? Masz bowiem w innym miejscu, iż na rozkaz Pana uschło listowie tego drzewa (Mt 21,19). Z tego poznajesz Stwórcę wszystkich rzeczy, który może rozkazywać ich naturze, tak iż mogą zaraz uschnąć albo się zazielenić (**św. Ambroży**).

Wyrażoną na kanwie historii tragicznych wydarzeń naukę Jezus zilustrował **przypowieścią o drzewie figowym**, które zasadzone w winnicy już od trzech lat nie wydawało owoców.

Jego właściciel („**pewien człowiek**”), nie mogąc znaleźć owoców, nakazał swemu ogrodnikowi wycięcie drzewa: „**Rzekł więc do ogrodnika: <Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia?>**” (Łk 13,7).

Wzmiankowane tutaj drzewo figowe to jedna z siedmiu najważniejszych roślin biblijnych. Jego owoce już w starożytności miały ogromne znaczenie odżywcze i lecznicze. Pełnię owocowania drzewa figowe osiągają w wieku 6-7 lat. Wówczas mogą wydać nawet 100 kg owoców. Owoce figowca można zbierać dwa razy do roku (raz w czerwcu, drugi raz w okresie od sierpnia do grudnia). Figowce często sadzono w winnicach, aby winna latorośl mogła pięć się po ich gałęziach, a przez to tworzyć z nimi gęstą koronę, zapewniającą cień w upalne dni.

Jak zaznaczył Jezus, wbrew oczekiwaniom gospodarza drzewo figowe już od dłuższego czasu nie wydawało owoców. Gospodarz zniecierpliwiony tą nieplodnością figowca podjął radykalną decyzję, aby go wyciąć.

Dodatkowym powodem usunięcia drzewa było to, że wyjaławiało ziemię wokół siebie, co szkodziło całej winnicy w której rosło.

Ogrodnik, któremu gospodarz polecił wycięcie drzewa, odpowiedział swemu panu: **„Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć”** (Łk 13,8-9).

Ogrodnik więc zwrócił się z prośbą, aby dać jeszcze szansę figowcowi. Zadeklarował, że otoczy drzewo szczególną troską i stworzy mu optymalne warunki wegetacyjne. Jeśli jednak podjęte działania nie przyniosą poprawy, to – jak zaznaczył ogrodnik – drzewo trzeba będzie wyciąć.

Chociaż Jezus nie podał interpretacji przedstawionej przez siebie przypowieści, to jednak jej wymowa nie pozostawia wątpliwości. Niewątpliwie jest to przypowieść o Bożym sądzie i jednocześnie o Bożej cierpliwości względem grzeszników.

W Starym Testamencie pojawia się kilkakrotnie motyw zniszczenia winnicy i sadów figowych, co w metaforyczny sposób obrazowało karę Bożą za niewierność Izraela (Jr 8,13; Oz 2,14; Jl 1,7.12; por. Ag 2,19).

Wymownie w tym kontekście brzmi zapowiedź sądu Bożego, o którym mówił Jan Chrzciciel: **„Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone”** (Łk 3,9).

Przypowieść o figowcu poucza o losie, jaki może spotkać człowieka, który w swoim życiu nie przynosi dobrych owoców.

Bóg stwarza człowiekowi optymalne warunki owocowania, od człowieka natomiast zależy, czy skorzysta z darów Bożych – czy przyjmie orędzie zbawienia, nawróci się i stanie się członkiem królestwa Bożego.

Święty Jan Ewangelista poucza **„Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości”** (1 J 1,9).

Przed Bogiem każdy z nas jest zatem grzesznikiem czy też dłużnikiem. Stąd wszyscy potrzebujemy nawrócenia i bożego przebaczenia. Bogu, jako najlepszemu Ojcu, zależy na każdym człowieku, nawet na największym grzeszniku. Wyrażają to jasno słowa wyroczni Bożej, zamieszczone w Księdze Ezechiela: „**Czyż tak bardzo mi zależy na śmierci występnego – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył?**” (Ez 33,11).

Tę prawdę przypomina nam również św. Piotr: „**Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – bo niektórzy są przekonani, że Pan zwleka ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia**” (2 P 3,9).

Bóg stwarza każdemu człowiekowi jak najlepsze dla niego warunki duchowego wzrostu, aby mógł wydawać dobre owoce, a przez to stać się uczestnikiem królestwa Bożego. W swych staraniach o człowieka jest On pełen miłości i miłosierdzia, a także cierpliwości. Tę prawdę o Bogu pięknie wyraził psalmista:

„**Miłosierny jest Pan i laskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny. Nie wie dzie sporu do końca i nie płonie gniewem na wieki, Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odplaca. Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią, tak można jest jego laskawość dla tych, co się Go boją. Jak jest odległy wschód od zachodu, tak daleko odsuwa os nas nasze występki**” (Ps 103,8-12).

Miłosierny Bóg jest zarazem cierpliwy – nie chce od razu wymierzać kary. Jeśli jednak człowiek chce należeć do Boga i cieszyć się pełnią życia w jego królestwie, to musi odrzucić to wszystko, co oddziela go od Niego. Warunkiem tego jest nawrócenie.

W ziemskim życiu Bóg nigdy nie przestaje udzielać człowiekowi swojej łaski, aby się nawrócił. Trzeba, aby człowiek wykorzystał ofiarowane mu przez Boga dary i zawsze był gotowy na „**zdanie sprawy w dniu sądu**” (Mt 12,36) ze swego życia.

A Jezus Chrystus przypomina nam:

„**Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie**” (Mt 24,44).

Przeestroga 1 Kor 10,1-6.10-12

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - **JUTRO NIEDZIELA** -Rozpoznaj w Nim Boga" rok **C**, wyd. Stacja 7, Kraków 2021

Nie kieruj się wyłącznie własną wiedzą! Nie przeceniaj swojej wolności wyboru. To może stać się przyczyną zguby – ostrzega Paweł.

❖ **ODPOWIEDZI PAWŁA**

Paweł założył wspólnotę koryncką podczas swojej drugiej podróży misyjnej. Wspólnota, choć entuzjastycznie przyjęła wiarę, zmagająca się z wieloma problemami natury praktycznej, koncentrującymi się wokół tego, jak przeżywać życie w świetle Ewangelii w pogańskim mieście, jakim jest Korynt. Wysłała do Pawła list z pytaniami, na które apostoł odpowiada w piśmie nazwanym Pierwszym Listem do Koryntian • To dość długi, szesnastorozdziałowy list, jeden z dwóch, jakie św. Paweł wystosował do chrześcijan w Koryncie.

❖ **PROBLEMY WE WSPÓLNOCIE**

Rozdział 10 to część listu, w której Paweł porusza kwestie ofiar składanych pogańskim bożkom (👁 1 Kor 8,1–11,1). Problem był poważny: niektórzy spośród Koryntian nie widzieli nic złego w uczestniczeniu w ucztach w świątyniach pogańskich, w których część pokarmów składała się na ołtarzu bóstwa. Tego rodzaju ucztę były formą uczestnictwa w życiu polis, służyły utrzymaniu kontaktów społecznych oraz prowadzeniu interesów • Paweł zachęca swych adresatów, aby powstrzymali się od tych uczt. Podaje dwa mocne argumenty: historiozobawczy oraz sakramentologiczny. Ten, kto jest pewny własnego zbawienia i nie dba o dobro braci, może zginąć jak Izrael na pustyni; podobne niebezpieczeństwo czeka tego, kto bezrefleksyjnie zbliża się ołtarzy pogańskich, za którymi stoją demony.

❖ **IZRAEL NA PUSTYNI**

Usłyszymy fragment, który stanowi pierwszy argument Apostoła. Paweł przypomni wędrówkę Izraela przez pustynię. Ich historia ma być przykładem dla Koryntian • Własna wiedza i postawienie wyłącznie na własną wolność wyboru bez liczenia się z innymi mogą stać się przyczyną upadku.

NAJWAŻNIEJSZE CYTATY

- ✚ Abyśmy nie byli skłonni do złego...
- ✚ Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali
- ✚ Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł

BIBLIJNY INSIDER

• **Problem w Koryncie** • Jedną z problematycznych kwestii w Koryncie jest spożywanie mięsa z ofiar przeznaczonych dla pogańskich bożków (👁 1 Kor 8,1–11,1). Pewna grupa Koryntian nie widzi w tym nic złego, ponieważ według nich, bóstwa pogańskie nie istnieją (👁 1 Kor 8,5–6). W nieskrępowany sposób uczestniczą zatem w spotkaniach w świątyniach pogańskich i spożywają wszystko, co się tam przygotowuje. Cieszą się swoją wolnością w Panu, przeocząją jednak fakt, że nie wszyscy mają tak ukształtowane serca i sumienia • Dla słabszych braci widok chrześcijan zasiadających do uczty w świątyni pogańskiej jest zgorzeniem i popycha ich znowu w stronę pogaństwa (👁 1 Kor 8,9–13).

Izrael na pustyni. Paweł przestrzega tych, którzy uważają się za mocnych w wierze, aby nie kierowali się wyłącznie swoją wiedzą i nie ubóstwiali swojej wolności, bo może się ona stać przyczyną ich zguby. Także w ich przypadku może powtórzyć się historia Izraela wędrującego przez pustynię • Wszyscy Izraelici doświadczyli cudów Wyjścia. Wszyscy przeszli przez Morze Czerwone, ochrzczeni w imię Mojżesza, w obłoku i w morzu. Wszyscy jedli mannę na pustyni. Wszyscy myśleli, że są bezpieczni pod skrzydłami Przymierza z Panem. A jednak większość z nich zginęła na pustyni.

Nauka dla chrześcijan. Paweł celowo opisuje ich doświadczenie językiem sakramentalnym, używa obrazu chrztu i Eucharystii, przywołuje rabinacką historię o skale i źródle wody towarzyszącym Izraelowi na pustyni. Skałą tą, mówi, był Chrystus. Wszystko to, aby przestrzec nas, których dosięga kres czasów. Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł – pisze • Paweł wzywa swoją wspólnotę do nawrócenia, które polega na oderwaniu się od myślenia wyłącznie o sobie i o swojej wolności. Kto z nas jest pewny zbawienia? Nawrócenie to pokorne wędrowanie za Panem. To wędrowanie, w którym jesteśmy oparciem dla innych.

II czytanie : 1 Kor 1, 1-6.10-12 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Nie chciałbym, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy, co prawda, zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze, (2) i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; (3) wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy (4) i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała - to był Chrystus. (5) Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. (6) Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie pożądali złego, tak jak oni pożądali.

(10) Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. (11) A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. (12) Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Teodoret z Cyru

Wydarzenia Starego Testamentu znakiem Nowego

„Nie chcę bowiem, bracia, abyście nie wiedzieli, że nasi przodkowie wszyscy pozostawali pod obłokiem i wszyscy przeszli przez morze, wszyscy też zostali w Mojżeszu ochrzczeni w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i wszyscy pili ten sam duchowy napój” (por. Wj 13, 21).

[Apostoł] stwierdza, że wszystko to jest symbolem [typos] naszych spraw: morze symbolizowało basen [chrzcielny], obłok – łaskę Ducha, Mojżesz – kapłana, laska (Wj 14, 16) – krzyż, Izrael – tych, którzy przyjmują chrzest, ścigający Egipcjanie uosabiali demony, sam wreszcie faraon był symbolem szatana. Otóż po przejściu [przez morze] Izraelici zostali wyzwoleni spod panowania Egipcjan.

Również jako swego rodzaju symbol otrzymali mannę z nieba (Wj 16, 1nn), a także skała była figurą boku Pana: nieoczekiwanie bowiem wytrysnęły dla nich strumienie (Wj 17, 5n).

[Apostoł] poucza o tym wyraźniej: „**Pili bowiem z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus**”. Chce w ten sposób powiedzieć, że nie była to dla nich skała, lecz łaska Boża, która sprawiła, że owa opoka wbrew wszelkim oczekiwaniom wydała z siebie strumienie wód. Gdyby bowiem towarzyszyła im skała albo woda wypływająca ze skały, po cóż mieliby ponownie potrzebować wody?

„**Lecz w większości z nich Bóg nie miał upodobania; poległ bowiem na pustyni**” (Lb 14, 16). Otóż z wyjątkiem Chaleba i Jezusa [Jozuego], syna Nuna, wszyscy, których wymieniono, pomarli (Joz 1, 1). [Apostoł] więc dał do zrozumienia w ten sposób, że wszyscy otrzymali dobrodziejstwa, ale większości dary Boże na nic się nie zdały, gdyż ponieśli karę za brak posłuszeństwa. I dodaje:

„**To zaś stało się wzorem dla nas, abyśmy nie pożądali zła, jak oni go pożądali. Nie bądźcie bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, wedle tego, co napisano: «Zasiadł lud, aby jeść i pić, i powstał, aby się bawić»**” (Wj 32, 6).

Nie oddawajmy się rozpuście, jak rozpuście oddawali się niektórzy z nich, i padło jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące (Lb 25, 1.9). I nie wystawiajmy Pana na próbę, jak wystawiali Go niektórzy z nich, i poginęli od węzów (por. Lb 21, 5nn).

Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali, i poginęli od anioła zagłady. Wszystko, co tu wyliczył, odniósł do grzechów popełnianych przez Koryntian. Na pierwszym miejscu postawił występłą pożądliwość, z której rodzi się większość grzechów; następnie wskazał na kult bałwochwalczy i na obżarstwo, z którego ów kult się wywodzi: Koryntianie bowiem z powodu żarłocstwa ucztowali w świątyniach bóstw.

Dalej wspomniał o rozpuście, i podał liczbę tych, którzy zginęli z jej powodu: w ten sposób w umyśle rozpusznika wzbudził lęk przed karą. Również tacy, którzy otrzymali mniejsze dary, szemrali, ponieważ nie uzyskali wszystkiego. Na próbę zaś wystawiali [Pana] ci także, którzy mówili różnymi językami, używając ich w Kościele raczej ze względu na swe ambicje, a nie dla pożytku.

„**To wszystko przydarzyło się im w figurze**” [typos], to znaczy jako figury: zapisane bowiem w nich zostały nasze sprawy. „Zostało zaś spisane dla upomnienia nas, których dosięgnął kres czasów”. Oczywiście nie ze względu na Żydów Pan sprawił, że to zostało zapisane.

Jaką bowiem korzyść mogliby odnieść z zapisu ci, którzy poumierali? To zaś, co z tego zapisu wynikało, było z pożytkiem dla nas. Słusznie też wspomniał [apostoł] o „kresie czasów”, nakłaniając nas usilnie do praktykowania cnoty.

„**Ten więc, komu się wydaje, że stoi, niechaj baczy, aby nie upadł**”. [Apostoł] zwraca się tu do tego, komu wydaje się, że posiadał wiedzę. [Mówi to] ponieważ zaś oni również doznawali wielu krzywd i zniewag ze strony niewierzących, i prawdopodobnie byli z tego dumni.